

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. - Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA.

NA GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM dziennym i tygodniowym, i z ROZMAITOŚCIAMI: Za pierwszy kwartał od 1go stycznia do ostatniego marca 1855 wynosi:

dla odbierających (w kantorze	:	:	:	:	3 złr. 45 kr.
(z poczty	:	:	:	:	4 złr. 30 kr.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Niemce. — Szwecya i Norwegia. — Rosya. — Azja. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 8. grudnia. Izraelicka gmina miasteczka Bolechowa w obwodzie Stryjskim, przyjęła na siebie uposażenie i utrzymanie na wieczne czasy z własnych zasiłków zwyczajnej niemiecko-izraelickiej szkoły trywialnej. Szkoła ta będzie złożona z dwóch klas, a dla udzielania nauki są systemizowani dwaj nauczyciele klas, jeden pomocnik, następnie nauczyciel religii i hebrajskiego języka.

Fundusz na pokrycie wydatków szkolnych będzie utworzony według napisanego w tej mierze przez izraelicką gminę Bolechowską dokumentu fundacyi:

- z rocznego przychodu łazienek gminy w kwocie 350 r. m. k.
- z wpływającego do kasy szkolnego funduszu dodatku w Bolechowie koszernego bydła, na zaprowadzenie którego zezwoliła dyrekcya c. k. finansów krajowych, a z czego przychód wynosi przeciętnie 570r. rocznie, nakoniec
- z przychodu mającej się płacić należności szkolnej.

Wymieniona gmina izraelicka obowiązała się następnie mogący się wydarzyć temi zasiłkami niepokryty niedobór na opędzenie wydatków szkolnych, uzbierać w drodze repartyeyi.

Chwalebna ta dążność ku podniesieniu izraelickiej nauki ludu, podaje się z należytem uznaniem do wiadomości publicznej.

Sprawy krajowe.

Wezwanie.

Nadchodzący nowy rok i utrzymujący się we Lwowie od dawniejszego już czasu zwyczaj uwalniania się od powińszowań noworocznych, nastęrcza reprezentacyi miejskiej sposobność udania się do wspianiałomyślności tutejszych mieszkańców.

Przychód z kart uwalniających przeznaczony jest na rzecz ubogich miejscowych, zwłaszcza że stałe dla nich fundusze niewystarczają. I tak w roku administracyjnym 1854 wydzielono ze strony zakładu ubogich 90.069 porcyi 247 prebendaryuszom i opatrzono ich we wszelkie inne potrzeby, na co wydano 12.873 złr., a oprócz tego dawano około 200 osobom codzienne wsparcie pieniężne w sumie ogólnej 3908 złr.; zaczętem wydano ryczałtem 16.781 złr. A że tutejszy zakład ubogich ma stałego funduszu tylko 7019 złr., zaczętem na wspomóżenie tego funduszu uprasza się wszystkich przyjaciół ludzkości cierpiącej o czynny udział, zwłaszcza że mimo znacznej wkładki z kasy komunalnej i zwykłych darów dobroczynnych niepodobna byłoby bez nadzwyczajnych składek pokryć koniecznych wydatków w tej mierze.

Oprócz składek w gotowiznie przyjmuje się z wdzięcznością i wszelkie inne dary, a to dla spieniężenia ich na późniejszej licytacyi fantowej i wniesienia kwoty ztąd otrzymanej do kasy ubogich.

Wzywa się jaknajprzejmiej wszystkich pp. właścicieli domów, ażeby karty uwalniające od powińszowań nowego roku rozdali pomiędzy lokatorów, a składki pieniężne jakoteż i inne dary na swoje ręce przyjęli i do listy subskrypcyjnej wciągnęli, następnie zaś wszystko-to w biurze prezydialnem magistratu lwowskiego złożyli. Dla potrzebnego sprawdzenia szczegółów w tym względzie ogłoszone będą natychmiast w gazetach prowincjonalnych składki, dary i nazwiska dobroczyńców.

Lwów, 11. grudnia 1854.

Karol Hoepffingen-Bergendorf,
c. k. radca gubernialny i burmistrz

Łukasz Baraniecki,
arcybiskup r. k. ob., przełożony sekcji dobroczynności w miejskim wydziale.

(Zaraza bydła.)

Lwów, 17. grudnia. Zaraza na bydło wybuchła znów w tutejszym administracyjnym okręgu, a to w Babińcach, obwodzie Czortkowskim, jednak ograniczyła się w tamtejszym dworze tylko na jedną sztukę bydła. Obecnie wykazano 14 miejsc dotkniętych zarazą, z których 4 przypada na obwód Czortkowski, 3 na Tarnopolski, a 7 na Przemyślski; pozostało w chorym stanie według ostatnich raportów w Czortkowskim obwodzie w Filipkowcach 3, w Skale 19, a w przemyskim obwodzie w Kruhlu 3, w Jarosławiu 2, w ogóle 27 sztuk bydła, natomiast w dziesięciu innych miejscach zaraza znacznie zwolniała i można się spodziewać, że wkrótce ustanie.

Z zestawienia odnośnych dat numerycznych okazuje się, że namieniona zaraza od czasu swego ostatniego pojawienia się w tym administracyjnym okręgu w piętnastu miejscach, z ogólnego stanu bydła, liczącego 4120 sztuk, dotknęła 656 sztuk, z których 96 wyzdrowiało, 498 odeszło, 35 zabito, a 27 sztuk, jak poprzednio namieniono, w chorym stanie pozostało.

Lwów, 12. grudnia. Hrabina Swerts-Spork poświęciła dla tutejszego miejscowego funduszu inwalidów *Franciszka Józefa* czynsz za miesiące: sierpień, wrzesień, październik i listopad, należący się jej za umieszczenie w swoim domu pod nr. 864¹/₄ obrachunkowej kancelaryi eraryalnego zarządu mięsa armii IV., z wyrażeniem życzenia, ażeby ten datek w każdodziennych ratach czynszowych do wymienionego funduszu bezpośrednio przesłano.

Także mandataryusz Drohojowski p. Sylwery Pietraszkiewicz złożył w wysokim c. k. prezydium Namiestnictwa kwotę 10 złr. m. k. na rzecz tego samego funduszu.

Magistrat, któremu przysłuża prawo zarządu funduszem inwalidów *Franciszka Józefa*, ma sobie za przyjemny obowiązek podać te patryotyczny dary z najczulszą podzięką do wiadomości publicznej.

Hiszpania.

(Sprawy w Kortezach.)

Madryt, 2. grudnia. Na wczorajszym posiedzeniu Kortezów, interpelował p. Gaminde ministra finansów względem budżetu; minister odpowiedział, że wszelkich sił użyje i spodziewa się, że wkrótce będzie mógł przedłożyć Kortezom obok wykazu rzeczywistego stanu finansów także budżet na rok 1855. Niektóre propozycje między innymi, jedna względem odpowiedzialności ministrów od roku 1843 do 1854 wzięto pod rozwagę i odesłano do komisji; kilka wniosków partyi demokratycznej odrzucono. Jeden z tych wniosków był tej treści, ażeby kongres mianował ministrów. W końcu dyskutowano nad propozycją pana Alfonso względem nastąpić mogącego oskarżenia przeciw królowej Krystynie. Pan Perez Diaz odjeżdża jutro do Malmaison, gdzie zbierze wszelkie dokumenta. Rozwiązanie tej ważnej kwestyi niepodlega żadnej wątpliwości. Powszechnie jest zdanie, że większość uchyli akt oskarżenia.

Na początku dzisiejszego posiedzenia Kortezów wyjaśnił Espartero program, według którego ministerium postępować zamysła. — Oświadczył w krótkości, że gabinet wszelkimi siłami wspierać będzie uchwały Kortezów, że usiłowaniem jego będzie uchylić wszelkie nadużycia i ustalić prawa narodu hiszpańskiego, wkońcu wyraził nadzieję, że Kortezy wspierać będą tę patryotyczną dążność ministrów. Minister budownictwa Lujan odczytał następnie projekt ustawy względem kopalń, a jeden z sekretarzy odczytał wniosek trzech deputowanych, ażeby kongres upoważnił czterdziestogodzinne (lipcowe) ministerium, by usprawiedliwiło swe postępowanie. Prawie jednogłośnie oznaczyło zgromadzenie na to dzień po wyborze prezydenta i wice-prezydenta Kortezów. Propozycję, ażeby Kortezy zostały zgromadzone, aż załatwią wszystkie kwestye polityczne i administracyjne wzięto pod rozwagę i odesłano potem do wydziału. — Wkońcu zaszło jeszcze zdarzenie, które łatwo za sobą pociągnąć

mogło ustąpienie ministra finansów Collado. Szło o to, czyli propozycja pana Sanchez Silva względem zniesienia akcyzy miejskiej ma być odesłana do komisji budżetu lub do osobnego wydziału. Izba oświadczyła się większością przeciw odesłaniu powyższego wniosku do komisji budżetu; poczem się wszyscy ministrowie udali do Espartera, oświadczać, że ustępują z urzędu. (Telegrafem nadeszła już wiadomość, że wszyscy ministrowie, otrzymawszy od Korteżów wotum zaufania, pozostali na swych posadach.) Wydziały kongresu mianowały wczoraj komisję siedmiu członków do zredagowania adresu odpowiedzi na mowę od tronu. (W. Z.)

Anglia.

(Pocztą londyńska. — Niektóre okręta z floty bałtyckiej odchodzą do Krymu. — Nowe zapasy i posiłki do Krymu. — Fortyfikacje na wyspie Wigt. — Ekspedycja na Korsarzów.)

Londyn, 8. grudnia. Do gazety „Times” piszą z Kiel pod dniem 3go: Droga telegraficzna nadszedł tu wczoraj od admiralicy rozkaz ażeby jeden oddział floty natychmiast udał się do Sheeness, a mianowicie okręt „Majestic” o 80, „Cressy” o 80, „Euryalus” o 50 działach. Ztamąd odplłyną zapewne z wojskiem do Krymu. — W Kiel spodziewają się co godzina okrętu „Imperieuse” z kapitanem Watson i zostającej pod jego komendą eskadry parowej. W ciągu tego tygodnia odplynie zapewne reszta floty do domu.

Temi dniami odplynie śrubowy paropływ „Adelaide” z wojskiem i 40.000 cetnarów amunicji. — Parowce „Emeu” i „Candia” z wojskiem francuzkim opuściły dnia 2. Marsylię. — Śrubowy paropływ „Firefly”, mający na pokładzie 2000 strzelb minié i piąty batalion artylerji odejdzie z Woolwich. — Przedwczoraj odplłynął śrubowy paropływ „Metropolitan” z drewnianymi domami i innymi zabudowaniami; niektóre inne śrubowe paropływy są zatrudnione w Southampton lądowaniem. — W przyszły poniedziałek albo wtorek odejdzie już, jak się spodziewają, cały materiał do budowania kolei żelaznej z Bałakławy. — W Woodstock robią masy rękawiczek dla armii. Wszystkie są podbite wełną albo flanelą.

Na południowym wybrzeżu kraju i na wyspie Wigt zakładają nowe fortyfikacje.

Według listów dziennika „Moniteur de la Flotte” z Pireju z 22. listopada wykonał francuzki wojenny okręt „Heron” pod rozkazami kapitana La Bégue ekspedycję przeciw bandom korsarzy, którzy od niejakiego czasu zagnieździłi się byli na wyspie Nikaria i postąpił sobie z nimi tak surowo, że to wywarło zbawienny skutek.

Francya.

(Pocztą paryska. — Ofiara dla rannych. — Sprawa konszula w Kalifornii. — Komenda floty czarnomorskiej. — Mianowania i zmiany w dyplomacji. — Potoczne.)

Paryż, 6. grudnia. Doktor J. Cloquet ofiarował Cesarzowi swój dom wiejski w pobliżu Tuluzy nad brzegiem morza na umieszczenie rannych żołnierzy i marynarzy armii orientalnej, którą to ofiarę Cesarz przyjął z podziękowaniem.

Dziennik *Patrie* donosi, że w sprawie konszula Dillon w San Francisco instancja apelacyjna wydała wyrok dla niego pomyślny, przeto proces ten ostatecznie został załatwiony.

Constitutionnel donosi według listów prywatnych z czarnego morza: Wiceadmiral Hamelin odplłynął dnia 15. listopada na okręcie „Megere” do zatoki Kamiesz, gdzie banderę swoją tymczasowo chciał zatknąć na okręcie „Montezuma”, ale sądzono powszechnie, że powróci do Francji. Okręta wojenne, które najmniej były uszkodzone, zostaną na kotwicy w zatokach Kamiesz i Kaczy. U wnijscia tych zatok stawiają baterie i palisady. Parowe okręta „Magellan”, „Brandon” i „Berthollet” przyczyniły się do ocalenia okrętów „Henri IV.” Dowiadujemy się, że załoga okrętów „Henri IV.” i „Pluton” tworzyć ma część załogi Eupatoryi; to miasto ma być ufortyfikowane i uzbrojone działami tych okrętów.

Paryż, 7. grudnia. Monitor ogłasza kilka przeniesień i mianowań w korpusie dyplomatycznym. Ambasadorowie udworu francuzkiego i greckiego, panowie Mercier i Forth-Rouen, zamieniają swe posady; ambasador w Weimarze, margrabia de Ferrière odchodzi do Sztutgardy na miejsce hrabi Bearn, który mianowany został Senatorem, do Weimaru zaś przeznaczony książę de la Tour-d'Auvergne. Ambasadorem w Kassel mianowany p. de Montherot, dotychczas pierwszy sekretarz legacji w Madrycie.

Pan de Jamourth, członek francuzkiej ambasady w Wiedniu przywiózł tu przedwczoraj tekst traktatu z dnia 2. grudnia.

Urlop jeneralnego gubernatora Algierji, jenerała Randen, został przedłużony.

Wczoraj przybył do Paryża marszałek Castellane i miał natychmiast audyencję u Cesarza. (W. Z.)

Niemce.

(Domagania się panów dawniej od rzeszy bezpośrednio zawisłych.)

Berlin, 6. grudnia. Panowie, którzy dawniej bezpośrednio należeli do Rzeszy (reichsunmittelbare Herren), niechęć jak się zdaje odstąpić od swych pretensji opartych na akcie związkowym i żądają mianowicie: 1) ażeby rzeczywiście tworzyli najwięcej uprzywilejowaną klasę w państwie do którego należą; 2) ażeby ród ich miał uprzywilejowane forum i uwolnienie od obowiązku służby wojskowej; 3) ażeby sami rządzili w swych posiadłościach, król zaś ażeby wykonywał tylko wyższe prawa rządowe; 4) ażeby oni i ich familie zupełnie były wolne od opłaty podatków. — Z tych punktów okazuje się, że ściśle ich dopełnienie pociągnęłoby za sobą formalne obalenie całego pruskiego prawodawstwa z lat ostatnich. Zdaje się

jednak, że częściowa restytucja tych praw nastąpi. Nawet pierwsza izba zamierza dać prerogatywę stanom dawniej bezpośrednio do Rzeszy należącym, uwalniając ich od rygoru dyscyplinarnego Izby pod względem zyskania urlopu. (Zeit.)

(Traktat Bawaryi z Stanami Amerykańskimi względem wydawania zbrodniarzy. — Ustawy względem małżeństw w Wirtembergu.)

Mnichów, 5. grudnia. Dziennik urzędowy ogłasza traktat zawarty między Bawaryą i zjednoczonymi Stanami Ameryki północnej względem wydawania zbiegłych zbrodniarzy; traktat ten został zawarty przez obustronnych posłów w Londynie, którzy też na dniu 1. listopada r. b. wymieniali tam wzajemne ratyfikacje.

Sztutgard, 4. grudnia. Izba deputowanych przyjęła jednogłośnie projekt względem zmienienia istniejącej ustawy o małżeństwie, a natomiast odrzuciła znaczną większością głosów wniosek względem przyzwolenia związków małżeńskich między chrześcianami i żydami. Przeciw temu wnioskowi przemawiał ze strony rządu, dowodząc, że niema wcale żadnej potrzeby w tej mierze, i że nawet wewnętrzne powody sprzeciwiają się takiemu postanowieniu mianowicie: wstręt chrześcian i postanowienie Talmudu, unieważniające takie małżeństwa. Nowa ustawa kładzie ślub kościelny za warunek ważności małżeństwa, ale dozwala także wyjątkowo śluby cywilne. Zresztą uchyla ta ustawa rozmaite przeszkody małżeństwa, na które dotychczas nieudzielano dyspensacji. Tak pomiędzy innymi wolno odtąd wdowcowi zaślubić siostrę zmarłej swej małżonki. (W. Z.)

Szwecya i Norwegia.

(Ustępy z mowy od tronu przy zamknięciu sejmu.)

Stockholm, 5. grudnia. Na wstępie mowy, którą król miał dzisiaj przy uroczystym zamknięciu sejmu, rzekł między innymi: „Wewnętrzne równie jak zewnętrzne stanowisko ojczyzny napawa otuchą i szacunkiem.” Inny zaś ustęp tej mowy tak opiewa: „Uchwała wasza względem przyzwolenia potrzebnych środków obrony jest dowodem, że jasno pojmujecie konieczne potrzeby ojczyzny w tej mierze. Przyjęciem z waszej strony mego projektu względem wyznaczenia sum mających się złożyć na nieprzewidziane wydatki jestem w stanie przygotować środki, których potrzeba może wyniknąć z okoliczności niedających się obecnie obliczyć. Szanuję zaufanie wasze i znam obowiązki, jakie na mnie wkłada.” (Zeit.)

Rosya.

Z Petersburga, 20. listopada (2. grudnia). Jenerał-adjutant książę Menzykow donosi pod dniem 12. (24.) listopada, że bombardowanie Sebastopola nie ustawało, lecz szło bardzo słabo i prawie bez szkody dla nas. Wieczorami, gdy porozstawiane przez nas stráže dają znać, że w przykopach oblężniczych odbywają się roboty, ogień wzmagają się z baterji tak naszych jak i nieprzyjacielskich, lecz trwa niedługo. W nocy, wysłane przez nas oddziały ochotników przeszkadzają robotom około przykopów oblężniczych, które bynajmniej naprzód się nie posunęły. Nieprzyjaciel jak i dawniej to czynił, zajęty jest fortyfikowaniem swojej pozycji; z naszej strony obrona także z każdym dniem wzmagają się.

Po dokładniejszym sprawdzeniu strat, jakie flota nieprzyjacielska poniosła podczas burzy w dniu 2. (14.) listopada, okazało się, że koło Sebastopola 14 statków wyrzuconych zostało na brzeg lub osiadło na mieliźnie; podobny los spotkał koło Eupatoryi dwa okręty liniowijowe, dwa parostatki i 13 statków rozmaitych rozmiarów, a obok tego kilka statków zatonoło koło Bałakławy. Z tych jedne zostały przez nas rozebrane, inne bądź przez nas, bądź przez nieprzyjaciela spalone, a niektóre rozbiły się. Część statków powyższych naładowana była zapasami artylerji oraz prowiantkami i kommissoryackimi; osada zaś niektórych z nich nie zdołała ująć i dostała się w nasze ręce. (Gaz. Warsz.)

Azja.

(Pocztą zamorska.)

Doniesienia z Bombay sięgają po d. 14. listopada. Czterogodzinny uragan wyrządził tam wielką szkodę, zginęło przytem 300—400 ludzi. — Cena opium spadła znacznie, co indyjskiemu stanowi handlowemu grozi wielkimi stratami. — Według wiadomości z Hongkong wrócił admirał z eskadrą swoją z Japonii; chwałą tamtejsze uprzejme przyjęcie i nie wątpią, że przyjdzie do skutku traktat, według którego dwa porty mają być otwarte dla handlu obcego. Z Kantonu nic nowego; stan rzeczy w niczem się nie zmienia.

Litogr. koresp. austr.

Z teatru wojny.

(Raport jenerała Canroberta do ministra wojny.)

Paryż, 13. grudnia. Marszałek minister wojny otrzymał od naczelnego wodza armii orientalnej następujący raport z d. 28. listopada 1854:

Panie Marszałku!

„Powietrze się polepsza, co nie jest rzeczą obojętną dla naszych działań. Deszcz nieustanny i stan dróg w okolicy gdzie stojmy pomnożył znacznie trudności transportu żywności i materiałów. Jeden promyk słońca naprawi to wszystko i rozpoczniemy na nowo roboty nasze z podwojoną czynnością.

„Nieprzyjaciel ze swej strony korzysta z tych przerw przy-musowych, by pomnażać swe środki obrony, o ile to stwierdzić możemy. Dotychczas usiłował przedewszystkiem wzniecać postrach

między nami i nigdy jeszcze nie widziano takiego zużycia prochu i kul; nasi oficerowie artylerji obliczyli, że od czasu przybycia naszego pod mury Sebastopola dali Rosyanie 400.000 strzałów działowych i wystrzelali 1,200.000 kilogramów prochu. Z tego można mieć wyobrażenie o zapasach w twierdzy od dawna nagromadzonych. Spostrzegamy jednak, że artylerja ich jest oszczędniejsza w wystrzałach, a w szczególności, że strzały projektyliami wydrążonemi znacznie się zmniejszyły. Liczba naszych poległych lub rannych nie przenosi piętnastu dziennie.

„Armia księcia Menzykowa zachowuje się odpornie. Zastłania swe pozycje fortyfikacyjnie bronione działami marynarki i zdaje się być rzeczą pewną, że aż do otrzymania nowych rozkazów nie przeciwko nam nie przedsięwzięmie.

„Położenie nasze polepsza się tymczasem pod każdym względem. Posiłki nam przybywają, a nasze pułki Zuawów, równie jak wszystkie z Afryki pochodzące przedstawiają głównie komplet najdoborniejszy. Nasze zapasy żywności przybrały wielki rozmiar i od dnia dzisiejszego jestem w stanie rozdzielać między wojsko codziennie po porcy wina lub wódki. Jestto rzecz bardzo ważna, która nas ochroni od wielu chorób i ocali naszą armię.

„Z drugiej strony przybywa nam odzież zimowa i już widać bundy z kapiszonami i kozuchy baranie w obozach naszych. Żołnierze znosić będzie szlachetnie i odważnie przykrości złej pory roku widząc się przedmiotem nowej pieczy będącej dowodem troskliwości o jego położenie ze strony Cesarza i ministra.

„Rząd turecki przyrzekł mi 6000 namiotów koniecznych, które tu są bardzo poszukiwane, gdyż wytrwalsze są od naszych na gwałtowne wiatry tych okolic.

„Mogę panu zapewnić, Mości Marszałku, że armia nabiera rzadkiej wytrwałości i nie mozesz sobie wyobrazić, do jakiego stopnia nasi młodzi ludzie dojrzały nagle wielkością walki stają się przedko starymi żołnierzami. Nie mógłbyś pan być spoglądać bez żywego uczucia radości na rozwinięte szeregi tak spokojne i niewzruszone wśród ognia działowego, który według oświadczenia lorda Raglan był daleko silniejszy od ognia pod Waterloo.

„Podaję te szczegóły do wiadomości panu, gdyż nie mogą panu nic zajmować żywo i oraz zaspokoić, by panu nakoniec oświadczyć do jakiego stopnia pokładam zaufanie w wojsku mojem.

„Nowe dywizje znajdują tu starszych, którzy im dobry przykład dawać będą.

„Przyjmij pan i t. d.

„Naczelnny generał, Canrobert.“

(Jour. d. D.)

(Depesza admirała Hamelin. — Wyjątki z dziennika w obozie.)

Francuski minister marynarki otrzymał następującą depeszę od admirała Hamelina:

„Na pokładzie „Montezumy“ pod Kanich, 21. list. 1854. Panie ministrze!

Mam zaszczyt przesłać Panu w odpisie raport panów komendantów z „Henri IV.“ i „Plutona“ o wypadkach, które pociągnęły za sobą stratę tych okrętów.

Czytając te bolesne szczegóły dowiesz się Wasza Excelencya, że nieszczęścia te trzeba przypisać jedynie przeznaczeniu i wściekłości rozpasanych żywiołów. „Henri IV.“ rozbił się dopiero wtedy, gdy burza porwała mu wszystkie 4 łańcuchy kotwiczne, a strata „Plutona“ nastąpiła skutkiem zetknięcia się z jakimś angielskim okrętem transportowym bez masztów, który przez chwilę groził mu zatopieniem, a wkońcu zerwał wszystkie jego łańcuchy kotwiczne. Śród tych nieszczęśliwych wypadków wypełniał każdy swój obowiązek i odznaczył się nawet chwalebnym poświęceniem.

Zostaje i t. d.

Hamelin,

wiceadmirał i naczelnny komendant eskadry morza śródziemnego.

Constitutionnel ogłasza dalej swój dziennik oblężenia; przytaczamy co głównejsze ustępy:

20. listopada. Dobra wiadomość doszła nas dzisiaj: minister wojny postanowił w porozumieniu z ministrem marynarki urządzić codzienną pocztę kuryerską między Krymem i ojczyzną naszą. Anglicy, którzy w ostatnich dniach ograniczali się tylko na urządzenie kilku niedokładnych przekopów komunikacyjnych przed swemi baterjami, opuszczając je nocą z narazieniem się na to, że zrana będą musieli odbierać je przemocą Rosyanom, co się już kilkakrotnie wydarzyło, pracują teraz usilnie nad zbliżeniem swych baterji, i posuwają równocześnie swoją linię także z lewej strony. Obie te linie będą połączone paralełą, która ma służyć do atakowania przedmieścia. Podczas burzy z 14. b. m. powalił wicher tak gwałtownie pułkownika Magnana, że w upadku złamał od razu nogę. Zniesiono go do pobliskiej wsi pod Bałakławą, z której wygnano podejrzaną ludność. Wygnańcy ci zostają w największej nędzy i żywią się tylko chlebem, który im podajemy.

Roboty artylerji odbywają się bez przerwy i wkrótce dowie się twierdza, w jakim celu podjęte zostały. Dészcz pada ciągle, nieprzerwywając jednak cyrkulacji w przekopach, których grunt skalisty bardzo prędko się osusza. Z twierdzy utrudniają gwałtownym ogniem roboty artylerji.

21. listopada. Dészcz ustał, wiatr osusza prędko ziemię i zajęto się już naprawianiem uszkodzeń wyrządzonych w nocy od dészczu.

Działa milczały przez całą noc, ale dziś zrana rozpoczął się nanowo gwałtowny ogień z obu stron i trwał przez cały dzień aż

do wieczora. Nasze straty ograniczają się na uszkodzeniu kilku faszyn. Wojska umieszcza się w barakach. Do dziś straciliśmy na służbie w przekopach do 3000 ludzi. Z tych poległo 400, reszta zaś 2600 ranionych powraca już do zdrowia. (Abbl. W. Z.)

(Położenie obecne i zamiary armii sprzymierzonej.)

Wiedeń, 13. grudnia. „Oesterreichischer Soldatenfreund“ donosi: Jak to już pod dniem 26. z. m. donoszono z Bukaresztu, był domniemany pochód Serdara Omer Baszy nad Prut tylko demonstracją wojenną, albowiem Krym musiał przedewszystkiem być głównym przedmiotem działań strategicznych. To zdanie urzeczywistnia się teraz — lubo trochę późno — gdyż 20,000 Turków odchodzi w pospiesznych marszach do Warny z kąd odplynie do Krymu. Dnia 13. spodziewany jest Omer Basza w Warnie, gdzie będzie przytomny wsiadaniu tego wojska na okręta. Z Warny udaje się do Konstantynopola a potem do Szumli, gdzie poład jest główna kwaterya zostającej pod jego dowództwem turecko-europejskiej armii. Komendantem armii ekspedycyjnej mianowany Ferik Mahmud Basza. Ta wyprawa do Krymu wywarłaby znaczny wpływ na dalsze prowadzenie wojny, jeżeliby sprzymierzeni zajęli leże zimowe pod Sebastopolem, czemu jednak zaprzeczają listy z Bałakławy i z Konstantynopola. Słychać z resztą za rzecz pewną, że te 20,000 Turków wylądują pod Eupateryą z kąd mają zagrażać Perekopowi i odciąć odwrót armii rosyjskiej. Przed trzema miesiącami byłoby to przedsięwzięcie pociągnęło za sobą wielkie skutki, ponieważ Perekop jest kluczem półwyspu. Obecnie niema ta pomoc tak wielkiego znaczenia, Rosyanie bowiem nieodwracają ani na chwilę uwagi swej od Perekopu. Gdyby się z resztą sprawdziły doniesienia z Krymu z dnia 1. grudnia, według których sprzymierzeni mają odstąpić od oblężenia Sebastopola i rozpocząć nową kampanię, natenczas nie miałyby te posiłki tureckie jawnego celu. Donoszą bowiem: że oblężenie po części zostało zniesione i że Anglicy, pomimo najgorszej drogi, sprowadzają większą część swych dział oblężniczych do Bałakławy gdzie się jak najsilniej ufortyfikowali. Z wszystkiego wnosić można, że sprzymierzeni przeznaczili Odessę na leże zimowe, przynajmniej rozeszła się była dnia 2. b. m. w tem miesiącu wiadomość, że sprzymierzeni tam wylądują. Na wszelki sposób niedopisały korzyści w Krymie wielkim oczekiwaniom, a pozycya którą zajął książę Menzyków dnia 1. b. m. jest dowodem jak słabe postępy zrobili sprzymierzeni. Książę miał tego dnia swą główną kwateryę w Czorgunie; jenerallejtant Liprandi tymczasowy komendant czwartego korpusu piechoty — jenerał piechoty Osten-Saken spodziewany na miejsce Dannenberga — zajmuje zawsze jeszcze pozycje na wzgórzach Kadikoj, przednią strażą dowodzi jenerallejtant Żabokrzycki, ariergardą jenerał książę Gorczaków brat naczelnego dowódcy, a jenerallejtant Ryzow obozuje z kawaleryą pod Inkermanem. Dywizya jenerallejtanta Popowa stoi pod Mekensia. Pod Sebastopolem niezaszło do dnia 5. b. m. nic ważnego. (A. B. W. Z.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 15. grudnia. Monitor pisze: Dzienniki piszą o propozycjach pokoju, które Rosya miała przedłożyć mocarstwom zachodnim; mocarstwa te nie otrzymały żadnych podobnych propozycji ze strony Rosyi.

Londyn, 14. grudnia. Książę Newcastle wniósł i odczytał bil mający upoważnić rząd do zwerbowania legii cudzoziemców w sile najwięcej 1500 ludzi. Lord Russell przyrzeka, że przedłoży traktat z Austryą zaraz po ratyfikacji. (L. k. a.)

Konstantynopol, 7. grudnia. (Na Zemlin). Skutkiem najwyższego rozkazu ma Omer Basza wysłać jak najspieszniej 30,000 wojska tureckiego do Balczyku dla odplynięcia do Krymu. Reszty Basza był słaby, ale już wyzdrowiał. Minister finansów ustąpił. Pogłoski względem dalszej zmiany w ministeryum niepotwierdzają się. Z Bałakławy nie nowego. Pierwsze tysiąc świeżych wojsk francuskich przybyło tu i wysiadło na ład.

Latakia, 30. listopada. Powstanie pobliskiej ludności górskiej trwa ciągle jeszcze. Gubernatora, który wyruszył naprzeciw nim we 2000 ludzi, raniono kulą. Żołnierze cofnęli się; pomiędzy ludnością panuje wielka trwoga. (L. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Kołomyjskim.)

Kołomyja, 1. grudnia. Według doniesień handlowych płacono od 15. do 30. listopada na targach w Kołomyi, Śniatynie i Kutach w przecięciu za korzec pszenicy 9r.21k.—7r.56k.—8r.30k.; żyta 8r.36k.—7r.50k.—8r.38k.; jęczmienia 6r.18k.—5r.26k.—5r.38k.; owsa 6r.—5r.22k.—5r.6k.; hreczki w Kołomyi 7r.3k.; kukurudzy 7r.21k.—6r.33k.—8r. kartofli 3r.33k.—0—3r. Cefnar siana kosztował 1r.36k.—3r.24k.—2r.8k.; wełny w Kutach 50r; nasienia koni—cza w Kołomyi 45r. Sąg drzewa twardego 8r.33k.—18r.—6r.20k., miękkiego 6r.3k.—0—5r.18k. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 4k.—4k.—5k. i garniec okowity 2r.24k.—1r.36k.—1r.56k. m. k.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18. grudnia.

Hr. Borkowski Edw., z Sielca. — Hr. Dzieduszycki Kaz., z Niestuchowa. — Br. Puffer, c. k. jenerał-major, ze Złoczowa. — Br. Reichlin de Meldegg, c. k. jenerał-major, z Przemyśla. — Br. Doliniański Sew., z Dolinian. — PP.

Drohojewski Lud., z Radłowice. — Papara Stan., z Dalnicza. — Onyszkiewicz Adr., z Tolczowa. — Krzyński Miecz., z Tarnopola. — Wiktor Tad., z Makowisk. — Obertyński Leop., ze Stronibab.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 18. grudnia.

Br. Watterwill, c. k. rotmistrz, do Krakowa. — PP. Hillenbrand, c. k. rotmistrz, do Krakowa. — Smarzewski Nik., do Artassowa. — Papara Henr., do Zubowmostów.

Kurs lwowski.

Dnia 18. grudnia.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski mon. konw.	5	51	5	55
Dukat cesarski " "	5	56	5	59
Półimperyal zł. rosyjski " "	10	10	10	13
Rubel srebrny rosyjski " "	1	58	1	59
Talar pruski " "	1	52	1	54
Polski kurant i pięciozłotówka " "	1	25	1	26
Galicyj. listy zastawne za 100 zr. bez kuponów	87	25	88	—
Galicyjskie Obligacye indem. bez kuponów	75	—	75	15

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 18. grudnia 1854.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po m. k.	—	—
Przedano " " 100 po " "	—	—
Dawano " " za 100 " "	—	—
Zadano " " za 100 " "	—	—

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 14. grudnia.

w przecięciu

Obligacye długu państwa 5% za sto 82 ⁷ / ₈ 83 83 ³ / ₁₆	83
detto z r. 1851 serya B. 5%	—
detto z r. 1853 z wypłatą 5%	86 ¹ / ₂ 5/8 3/4
Obligacye długu państwa 4 ¹ / ₂ %	—
detto 4%	64 ³ / ₈
detto z r. 1850 z wypłatą 4%	—
detto 3%	—
detto 2 ¹ / ₂ %	—
Pożyczka z losami z r. 1834	—
detto z r. 1839	—
detto z r. 1854	97 ³ / ₈ 98 ¹ / ₂ 1/2
Ohl. wiedz. miejskiego banku 2 ¹ / ₂ %	—
Ohl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 5%	—
Ohl. indemn. Niż. Austr. 5%	—
detto krajów koron. 5%	—
Akcy bankowe 1248	1248
Akcy n. a. Tow. eskp. na 500 zlr.	—
Akcy kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 zlr.	—
Akcy kolei żel. Głognickiej na 500 zlr.	—
Akcy kolei żel. Edynburskiej na 200 zlr.	—
Akcy kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 zlr. 259 260 261	260
Akcy Dunajskiej żeglugi parowej na 500 zlr. 541 542	541 ¹ / ₂
Akcy austr. Lloyd'a w Tryeście na 500 zlr. 550	550
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 zlr.	—
Renty Como	—

Wiedeński kurs weksłów.

Dnia 14. grudnia.

w przecięciu

Amsterdam za 100 holl. złotych	—	2 m.
Augsburg za 100 zlr. kur. 125 ¹ / ₂ 7/8 126 l.	125 ⁷ / ₈	uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 ¹ / ₂ fl. 125 125 ¹ / ₂ l.	125 ⁴ / ₈ 3 m.	
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank. 93 l.	93	2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	2 m.
Londyn za 1 funt sztrl. 12-6 11 9 9 l.	12-9	2 m.
Lyon za 300 franków	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr. 124	—	2 m.
Marsylia za 300 franków 145 ³ / ₄ 146 ¹ / ₄	146	2 m.
Paryż za 300 franków 146 l.	146	2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	—	31 T.S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	31 T.S.
Cesarskie dukaty 30 ³ / ₄	30 ³ / ₄	Agio.
Dueaten al marco	—	Agio.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15. grudnia o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 104¹/₈ — Augsburg 126¹/₂ l. — Frankfurt 125¹/₂. — Hamburg 92³/₄ l. — Liwurna — — Londyn 12.10 l. — Medyolan 123³/₄ l. — Paryż 146¹/₂ l. Obligacye długu państwa 5% 82⁷/₈ — 82¹/₁₆. Detto S. B. 5% 94 — 95. Detto 4¹/₂% 72³/₈ — 72¹/₂ Detto 4% 64¹/₂ 64¹/₂ Detto z r. 1850 z wypłatą 4% 92¹/₈ — 92³/₈. Detto z r. 1852 4% 89¹/₂ — 89³/₄. Detto 3% 49¹/₂ — 50. Detto 2¹/₂% 41 — 41¹/₄ Detto 1% 16¹/₂ — 16³/₈. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 79¹/₂ — 80. Detto krajów kor. 5% 74¹/₄ — 78¹/₂. Pożyczka z r. 1834 229 — 230. Detto z r. 1839 120³/₄ — 121. Detto z 1854 98³/₈ — 98¹/₂. Oblig. bank. 2¹/₂% 57¹/₂ — 58. Obl. lom. wen. pożycz. r. 1850 5% 95 — 97. Akc. bank. z ujmą 1246 — 1248. Detto bez ujmę 1045 — 1046. Akcy bankowe now. wydania 1000 — 1002. Akcy banku eskomp. 95¹/₄ — 95¹/₂. Detto kolei żel. póln. Ces. Ferdynanda 187¹/₂ — 187³/₈. Wied.-Rabskie 107¹/₂ — 108. Detto Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej 258 — 260. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 17 — 20. Detto 2. wydania 30 — 35. Detto Edynbursko-Neusztadzkiej — — Detto żeglugi parowej 544 — 546. Detto 11. wydania — Detto 12. wydania 536 — 538 Detto Lloyd'a 550 — 553. Detto młyna parowego wiedeń. 129 — 130. Renty Como 14 — 14¹/₄. Esterhazego losy na 40 zlr. — — — Windischgrätz'a losy 29 — 29¹/₄. Waldsteina losy 30 — 30¹/₄. Keglevicha losy 11 — 11¹/₄. Cesarskich ważnych dukatów w Agio 31 — 31¹/₄.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedeń. d. 15. grudnia o pół do 2. popołudnia.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 31. Ces. dukatów obrączkowych agio 30¹/₂. Ros. imperyały 10.9. Srebra agio 26³/₄ gotówka.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 17. grudnia.

Obligacye długu państwa 5% 82¹/₁₆; 4¹/₂% —; 4% —; 4% z r. 1850 — wylosowane 3% —; 2¹/₂% —. Losy z r. 1834 229¹/₂; z r. 1839 119³/₄. Wied. miejsko bank. — Akcy bank. — Akcy kolei póln. 187¹/₂. Głognickiej kolei żelaznej — Odenburskie — Budwejskie — Dunajskiej żeglugi parowej 542. Lloyd — Galic. l. z. w Wiedniu — Akcy niż.-austr. Towarzystwa eskomp. 500 zlr. 478³/₄ zlr.

Amsterdam l. 2. m. 104³/₈ Augsburg 126⁷/₈ l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 125⁵/₈ l. 2. m. Hamburg 93¹/₄ l. 2. m. Liwurna — l. 2. m. Londyn 12.14 l. 3 l. m. Medyolan 124¹/₂. Marsylia 147¹/₄. Paryż 147¹/₄. Bukareszt 216 Konstantynopol — Agio duk. ces. — Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. — lit. B. — Lomb. — Oblig. indemn. 74¹/₄. Pożyczka z roku 1854 98³/₈.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 18. grudnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprawdzony do 0 ^o Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	27 7 2	— 3 ^o	— 2 ^o	zachodni	pochmurno
3 god. pop.	27 7 4	— 2 ^o	— 6 ^o	połud.-zach.	pogoda
10 god. wie.	27 6 4	— 6 ^o	—	połud.-wsch.	"

T E A T R.

Dziś: Przedst. niem.: „Der böse Geist Lumpacivagabundus,“ oder: „Das liederliche Kleeblatt.“

Jutro dnia 20go grudnia 1854 (ostatnie przedstawienie przed świętami (na dochód P. Józefy Rutkowskiej)) oryginalny dramat w 5 aktach

„Janoszczyk Herszt Opryszków Tatrzańskich.“

O s o b y :

Stolnik Owrucki	P. Smochowski.
Helena, jego żona	Józefa Rutkowska.
Marja, ich córka	Pani Aszperger.
Jadwiga z Podolina	Pani Eker.
Roman, jej syn	P. Kaliciński.
Staroście Sadecki	P. Szturm.
Praxeda, służąca Jadwigi	Pani Krzyżanowska.
Łukasz, służący Stolnika	P. Urbański.
Oficer	P. Baczyński.
Pisarz	P. Linkowski.
Karczmarz	P. Hennig.
Kasia, jego wychowawca	Panna Kasprzycka.
Piotrek, parobczak	P. Naturski.
Janoszczyk	P. Reymers.
Smolak	P. Wilkoszewski.
Jordasz	P. Lauvernay.
Gazdan	P. Ulrych.
Tabura	P. Woźniakowski.

Scena w Tatrach w końcu 17go wieku.

K R O N I K A.

Jego Cesarzowiczowska Mość Arcyksiążę Karol Ludwik raczył przesłać zegarek złoty w upominku p. Tysiewiczowi, jak się list wyraża, za przyjemność jaką Arcyksiężciu sprawiły Akwarelle i inne obrazy pędzla tego artysty.

Cesarz kazał na cześć marszałka St. Arnaud odbić medal miedziany. Po jednej stronie znajduje się wizerunek Cesarza, po drugiej zaś napis następujący: „Napoleon III. na pamiątkę marszałka St. Arnaud, zwycięzcy w bitwie nad Almą dnia 20. września 1854. Umarł na morzu, na pokładzie okrętu „Bertholet“ 29. września 1854. Obrzęd pogrzebowy nakazany 11. października 1854 odbył się w bazylice Inwalidów dnia 16. października 1854 pod kierunkiem marszałka Vaillant, ministra wojny.“

— „Zeit“ pisze z Berlina: Administracya wojskowa korpusu gwardyi w Berlinie uznała za rzecz stosowną sprawić lampy kolorowe i ustawiać je w nocy na tych miejscach, gdzie się w czasie wojny walki odbywały, ażeby rannym i zabłąkanym wskazać kierunek, dokąd się mają udawać, by znaleźć pomoc lekarską i sposób dalszego transportu. Zamówiono tu teraz 150 takich lamp u jednego z blacharzy tutejszych.

— Dnia 4. października wzniesiono w Konstantynopolu od lat 400 po raz pierwszy publicznie krzyż Chrystusa Pana, a mianowicie na francuskim empiętarzu wojskowym.

— Wielki kongres uczonych francuzkich odbędzie się w r. 1855 w Puy-en-Vollay, a kongres archeologiczny w Chalons-sur-Marne.

— W Londynie zajmują się teraz wielce sierżantem Davis, chorążym przy gwardyi, najwyższą i najgrubszą morze figurą w całej armii angielskiej, który dotychczas nieotrzymał jeszcze najmniejszego szramu, chociaż — jak powiadają — uwijał się nad Almą i pod Inkermanem wśród najgęstszego gradu kul i miał własnoręcznie popłatać bajeczną liczbę Rosyan — czy kartonowych jednak, czy prawdziwych — o tem nie donoszą Ale chociaż kule z takim uszanowaniem omijały dotąd jego osobę, nie zdołał przecieżyć zacyń ów geliat oprzeć się mozołom w ostatnich czasach, i musiano go dla wypoczynku wyprawić do Skutari, z kąd niebawem powróci znowu do swego korpusu. Złośliwi dowcipnicy obiecują sobie po sierżancie Davis przynajmniej drugiego Falsztaffa, i oczekują z wielką ciekawością rachunku jego gospodarstwa w Skutari.